

Endler Friedrich Gottlob (1763-ok.1830)

Rysownik piękna śląskiej przyrody

Urodził się 12 marca 1763 roku w Lubinie (Lüben), w rodzinie ogrodnika specjalizującego się w zakładaniu i prowadzeniu ozdobnych ogrodów. Zamierzał pójść w ślady ojca, wykazywał jednak talent plastyczny, wobec czego w wolnych chwilach ojciec uczył go zarówno rysunku, jak i posługiwania się cyrklem i kątownicą. Gdyby posiadał jakiś okazańszy majątek, wysłałby pewnie syna na którąś ze słynnych akademii. Ponieważ dysponował jednak dość skromnymi środkami, postanowił ulokować syna u jakiegoś architekta, by u jego boku syn nauczył się zawodu. Oszukany został jednak zarówno przez inspektora budowlanego w Lubinie, który wziął pieniądze za roczną naukę, ale nie zamierzał wywiązać się ze zobowiązań, jak i przez „mecenasa” z Wrocławia, który obiecywał bezpłatną naukę i utrzymanie dla jego syna, a tymczasem, by zarobić na życie, Endler musiał we Wrocławiu udzielać lekcji pisania, rachunków i rysunku.

W okresie tym bez żadnych wskazówek zaczął malować akwarelami, za temat obierając ptaki. Jego obrazy spodobały się syndykowi Börnerowi, który poszukiwał akurat malarza zwierząt dla dopiero co utworzonego przez siebie Śląskiego Gabinetu Historii Naturalnej. W zamian za sówite wynagrodzenie wykonał Endler dla owego gabinetu ponad 300 wizerunków ptaków, owadów i innych zwierząt, które sporządził na podstawie okazów. Ponieważ to źródło zarobków nie było pewne, zwrócił się ponownie ku architekturze. Zatrudnił go ówczesny konduktor kamery królewskiej, Carl Gotthard Langhans z Kamiennej Góry (Landeshut), pionier klasycyzmu w architekturze Wrocławia, który zasłynął szeregiem pięknych budowli sakralnych i świeckich na Śląsku, a którego najpopularniejszym dziełem stała się Brama Brandenburska w Berlinie. U boku Langhansa Endler przepracował 5 lat, jednak z trudem mógł wyżyć ze swych poborów, więc, gdy nie otrzymał zażądanej podwyżki, złożył dymisję i znów bez żadnych wskazówek zajął się miedziorytem.

Już pierwsze próby w tej dziedzinie, które przedłożył ministrowi von Hoymowi i kamerze królewskiej, spotkały się z dużym uznaniem, którego dowodem była przyznana mu premia w wysokości 100 talarów. Odtąd całkowicie poświęcił się drukarstwu i miedziorytnictwu, a w wolnym czasie powracał do szczęśliwych chwil spędzanych z ojcem, uprawiając w niewielkim ogrodzie kilkaset gatunków egzotycznych roślin. Obok portretów i scen historycznych przedstawiał w swych miedziorytach również żywiłowo rozwijający się przemysł Górnego Śląska oraz piękno śląskiej przyrody. Jego pejzaże przedstawiały okolice Jeleniej Góry, Cieplic, Wrocławia i Kłodzka, a niektóre z nich wydawane były w niewielkich książeczkach, w których towarzyszyły im krótkie opisy. Wkrótce też Endler przyswoił sobie umiejętność „kolorowego druku w manierze angielskiej”, tj. barwnego miedziorytu odbijanego z jednej płyty. Pierwszy taki miedzioryt wydał w roku 1791.

W stosunku do swych prac był zawsze nadzwyczaj skromny i zwykle mawiał, że „brakuje mu godności artysty, który natchnienie przedkłada nad zarobek”. Ponieważ większość jego późniejszych biografów opierała się na wydanych między rokiem 1794 a rokiem 1808 biogramach Zimmermanna, J. G. Schummela i Nenckego, niewiele wiadomo o jego życiu po roku 1808. W latach 1809-1824 powrócił do rysowania zwierząt wydając wraz z Franzem Paulem Scholzem czasopismo dla miłośników przyrody „Der Naturfreund, oder Beiträge zur schlesischen Naturgeschichte”, dla którego wykonał 575 kolorowych miedziorytów. Po roku 1825

w gazetach i czasopismach nie pojawiły się już żadne wzmianki na jego temat. Zmarł w biedzie, w znacznym stopniu zapomniany już za życia, prawdopodobnie w roku 1830.

Źródła:

Pax F. 1955. Die Zoologische Kenntnis Schlesiens. S. 174-175.

Schummel J. G. 1801. Breslauer Almanach für den Anfang des neunzehnten Jahrhunderts. Breslau. S. 112-118.

Strauss S. 1974. Życie i działalność sztycharza Fryderyka Bogumiła Endlera we Wrocławiu na przełomie XVIII i XIX. Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego Ser. A. S. 42-43.

Ziolko K. H. 1994. Friedrich Gottlob Endler. Ein schlesischer Kupferstecher der Goethezeit. München.